

*Przesłanie Ojca Świętego Franciszka do instytutów świeckich,
wręczone Przewodniczącej Rady Wykonawczej CMIS*

Watykan, 17 sierpnia 2016

Szanowna Pani,

Z okazji zbliżającego się Zgromadzenia Ogólnego Światowej Konferencji Instytutów Świeckich (CMIS) Ojciec Święty pragnie przekazać Pani i wszystkim uczestnikom serdeczne pozdrowienie i zapewnić o swojej bliskości, o duszpasterskiej trosce, a nade wszystko o modlitwie, aby Duch Święty uczynił owocnym Wasze spotkanie, którego temat brzmi: **Na nowo odnaleźć własną tożsamość.**

Oryginalność i wyjątkowość świeckiej konsekracji aktualizuje się wtedy, kiedy świeckość i konsekracja są zjednoczone w życiu osoby. Możemy powiedzieć, że dzisiaj właśnie ta synteza jest największym wyzwaniem dla instytutów świeckich.

Istotę powołania świeckiego jasno wyraził błogosławiony Paweł VI:

„Znajdujecie się w tajemniczym punkcie spotkania dwu ważnych nurtów życia chrześcijańskiego, obejmując bogactwa jednego i drugiego. Jesteście świeckimi, a jako tacy już konsekrowani przez sakramenty chrztu i bierzmowania; lecz wy zdecydowaliście się mocniej podkreślić waszą konsekrację Bogu przez profesję rad ewangelicznych, do zachowania których zobowiązaliście się węzłem stałym i uznanym. Pozostajecie świeckimi, zajęci sprawami właściwymi i charakterystycznymi dla laikatu (por. LG 31), lecz jest to «świeckość konsekrowana», jesteście «konsekrowanymi świeckimi». I dalej: «Konsekracja wskazuje na wewnętrzną i tajemniczą strukturę waszego bytu i waszego działania. W tym tkwi wasze bogactwo, którego ludzie, pośród których żyjecie, nie umieją wyjaśnić, a często nawet go nie dostrzegają. Konsekracja chrztu pogłębiła się przez wzrastające wymagania miłości, które wzbudził w was Duch Święty; jednakże nie w tej samej formie, co konsekracja właściwa zakonnikom, ale taka, która was nieustannie pobudza do przyjęcia w życiu zasadniczej postawy zgodnej z błogosławieństwami ewangelicznymi. W ten sposób jesteście rzeczywiście konsekrowani i rzeczywiście przebywacie w świecie»” (*Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Odpowiedzialnych Generalnych Instytutów Świeckich, Castel Gandolfo, 20 września 1972*).

Dzisiaj od instytutów świeckich oczekuje się odnowionej syntezy ciągłego podtrzymywania spojrzenia utkwionego w Jezusie i równocześnie zanurzenia w życie świata. Synteza pomiędzy konsekracją i świeckością oznacza przede wszystkim **utrzymywanie razem** tych dwóch aspektów, tak aby nigdy **nie oddzielać** ich od siebie. Oznacza również **łącznie** ich, a nie **rozdzielanie**. Dominowanie jednego nad drugim w rzeczywistości prowadziłoby do życia w stylu formalistycznym, do przestrzegania różnych praktyk bez przemiany sposobu przeżywania relacji z braćmi i ze światem. Czynienie syntezy oznacza również to, że **nie można podporządkować** jednego elementu drugiemu: świeckość i konsekracja muszą iść razem, jedna potrzebuje drugiej. Nie jesteśmy przecież najpierw

osobami świeckimi, a potem konsekrowanymi, ani też najpierw konsekrowanymi, a potem świeckimi, jesteśmy równocześnie świeckimi konsekrowanymi. Z tego wywodzi się również inna niezwykle ważna konsekwencja: niezbędne jest nieustanne rozeznawanie, które pomaga w funkcjonowaniu w pełnej równowadze, i konieczna jest postawa, która pomaga odnajdować Boga we wszystkich rzeczach.

Sprawą o fundamentalnym znaczeniu jest więc **formacja**, która członków instytutów świeckich ma prowadzić do pełnego włączenia się w misję poszczególnych instytutów, pobudzając ich do nowego i głębokiego angażowania się w nią z Chrystusem, który powołuje i posyła, i równocześnie do pełnego wejścia w rzeczywistość współczesnego świata. Całościowa formacja jest szczególnie wymagająca, ponieważ domaga się stałego wysiłku w dążeniu do jedności pomiędzy świeckością i konsekracją, pomiędzy działaniem a kontemplacją, bez wsparcia ze strony ustalonego i zorganizowanego przez wspólnotę rytmu modlitwy i pracy. Jednak gdy ktoś stale podejmuje wysiłek otwierania się na Bożą wolę, będzie miał owo spojrzenie wiary, które prowadzi do odnajdywania Chrystusa obecnego zawsze i wszędzie. Dlatego konieczne jest wychowywanie do głębokiej osobistej relacji z Bogiem, która zarazem będzie ubogacona obecnością braci. Życie wspólne nie jest wymagane, ale istotna jest komunია z braćmi. Całe życie ma być naznaczone i ożywiane komunią z Bogiem i z bliźnim.

Zaangażowanie w świeckość powinno być realizowane na szeroką skalę, powinno zwracać się ku szerokim horyzontom. Potrzebna jest nieustanna czujność wobec znaków czasu: historię odczytuje się, pojmuje i interpretuje i trzeba zanurzać się w nią w sposób twórczy i płodny, aby pozostawiać ślad ewangeliczny, aby kierować ją ku królestwu Bożemu. Powołanie to niesie ze sobą stałe napięcie w dochodzeniu do syntezy pomiędzy miłością Boga i miłością do ludzi, w życiu duchowością, która łączy wymagania pochodzące „z góry”, z Bożej łaski, z wymaganiami pochodzącymi „z dołu”, z ludzkiej historii. Wzrost w miłości Boga prowadzi w sposób nieunikniony do wzrostu w miłości do świata, i odwrotnie.

Prowadzeni przez Ducha Świętego wprowadzajcie w świat logikę Bożą przez realizowanie zamysłu nowej ludzkości, której On pragnie. To Bóg jest sprawcą syntezy pomiędzy świeckością i konsekracją. To dzięki Niemu można doświadczać spełniania się proroctwa, które zakłada rozeznawanie i twórczość, wzbudzone przez Ducha Świętego. Rozeznawanie jest wysiłkiem zrozumienia, zinterpretowania znaków czasu przy zaakceptowaniu złożoności, fragmentaryczności i tymczasowości naszych czasów. Twórczość jest zdolnością wyobrażenia sobie nowych rozwiązań, wynalezienia odpowiedzi zupełnie nowych i bardziej odpowiednich dla nowych sytuacji, które się pojawiają. Towarzystwo pielgrzymującej ludzkości to dla was teologiczna rzeczywistość. Jej istotną częścią jest poszukiwanie dialogu i spotkania, co wymaga od was stawania się kobietami i mężczyznami komunii w świecie.

Jesteście więc wezwani w Chrystusie do bycia znakami i narzędziami miłości Bożej w świecie, znakami widzialnymi miłości niewidzialnej, która wszystko przenika i wszystko chce odkupić, aby na nowo wszystko sprowadzić do trynitarniej komunii – źródła i ostatecznego spełnienia świata.

Możemy powiedzieć, że w tej syntezie szczególnie pilna jest troska o **życie modlitwy**: o intymną przyjaźń z Jezusem, pozwalającą na to, by On był Panem naszego życia; oraz troska o **życie rodzinne**: nie macie obowiązku życia we wspólnocie, ale macie być płonącym ogniskiem, od którego inni ludzie będą mogli zaczerpnąć światła i ciepła dla życia w świecie – jak kiedyś powiedział wam Jan Paweł II (por. *Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich z okazji 50. rocznicy Konstytucji „Provida Mater Ecclesia”*, Watykan, 1 lutego 1997). Właśnie dlatego, rozrzućmy jak drożdże i sól, macie być świadkami wartości, jakie mają w sobie braterstwo i przyjaźń. Osoba ludzka nie jest wyspą, nie możemy popaść w obojętność wobec innych. Jeśli waszym zadaniem jest przemiana świata przez przywracanie w nim porządku stwórczego, to własnym życiem musicie ogłaszać współczesnemu człowiekowi, że jest możliwy nowy sposób bycia, życia, odnoszenia się do świata i do innych, że jest możliwe bycie nowymi ludźmi w Chrystusie. Przez **życie w czystości** ukazujcie, że istnieje inny sposób kochania – sercem wolnym na podobieństwo Chrystusowego, poprzez ofiarowanie siebie. Przez **ubóstwo** reagujcie na konsumizm, który szczególnie zawładnął Zachodem, i wskazujcie swoim życiem i słowem, tam gdzie to konieczne, na liczne niesprawiedliwości, których doświadczają ubodzy tej ziemi. Przez **posłuszeństwo** świadczcie o wolności wewnętrznej przeciwnej indywidualizmowi, wyniosłości i pysze.

Bądźcie „przednimi skrzydłami” Kościoła w nowej ewangelizacji. Ale pamiętajcie, że żadna nowa ewangelizacja nie jest możliwa, jeśli nie wywodzi się z nowości życia, które charakteryzuje się przyjęciem uczuć Chrystusa i Jego postawy wydania życia aż do śmierci.

Tak też największym wyzwaniem, także dla instytutów świeckich, jest bycie **szkołą świętości**. W każdym instytucie powinien wyłonić się charakterystyczny styl świętości – świętość wcielona w codzienne czynności, w niepozorne i ważne wydarzenia, gdzie rozwija się wyobraźnia wiary, nadziei i miłości. Dziewica Maryja jest doskonałym wzorem tej duchowości wcielenia. Nieustannie zjednoczona z Synem w życiu codziennym i w rodzinnych troskach, prowadziła zupełnie normalne życie, podobne do tego, które jest udziałem wielu z was. W ten sposób współpracowała z dziełem Boga. Gdy pozostajemy z Nią zjednoczeni, bezsprzecznie mamy gwarancję, że idziemy drogą świeckiej świętości.

Jeszcze jednym niezbędnym elementem, który faktycznie przyczynia się do nowej ewangelizacji, jest **życie miłością braterską**. Wcześniej podkreśliłem, jak ważna jest komunika: wszyscy członkowie instytutów świeckich są wezwani do życia nią w zwyczajnych warunkach świata, samotnie, w rodzinie, w grupach życia braterskiego, według własnych konstytucji. Podczas Ostatniej Wieczery Jezus wstawiał się do Ojca za wszystkimi swoimi uczniami, prosząc o łaskę jedności dla nich. Jedynie taka wspólnota, która pomimo ludzkich ograniczeń przejawia miłość panującą pomiędzy członkami, jest wiarygodna i czyni widzialną Bożą miłość, darmość, wierność oraz czułość Jego miłości. Syn Boży, poprzez swoje wcielenie, przyniósł ludziom dar braterstwa. W Chrystusie wszyscy jesteśmy braćmi i wszyscy jesteśmy synami Bożymi. Miłość każdego z nas do wszystkich innych, od tych najbliższych do najbardziej odległych, jest właśnie jedynym sposobem wskazanym przez Chrystusa, aby znaleźć drogę zbawienia.

Jaką ludzkość macie przed sobą? Osoby, które straciły wiarę albo żyją, jakby Bóg nie istniał, młodzież bez odniesienia do wartości i do ideałów, poranione rodziny, bezrobotnych, ludzi w podeszłym wieku zostawionych samym sobie, imigrantów. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). Tymi słowami Jezus wskazuje wam drogę. Ilu ludzi napotkacie na ulicy, udających się do pracy albo na zakupy! Ile macie okazji, aby ich nakarmić, zachęcić, dodać im nadziei, przynieść pociechę! To jest życie w świecie („in saeculo viventes”, mówi kanon 710), które stanowi o waszej „świeckości”, wspólna cecha wszystkich instytutów świeckich, która jest przeżywana na różne sposoby. Zarówno świecki kapłan z Instytutu świeckiego, jak i inna świecka osoba pozostają w świecie, ale ich relacja do świata jest odmienna. Kapłani świeccy mają pielęgnować swoją gorliwość w zaangażowaniu na rzecz osób dotkniętych różnego rodzaju ubóstwem, mają towarzyszyć wszystkim, którzy przeżywają swoją wiarę pośród zwyczajnych ludzkich obowiązków. Niech to czynią przede wszystkim poprzez sprawowanie Eucharystii, podczas której świecki kapłan w sposób szczególny uczestniczy w ofierze Chrystusa składanej Ojcu, w ofierze, przez którą Kościół otrzymuje łaskę odrodzenia ludzkości.

To jest ta droga. Wezwani przez Pana do naśladowania Go w świecie, niesiecie światu miłość – całym sercem miłując przede wszystkim Jego, a potem każdego brata, sercem macierzyńskim i ojcowskim. Nie czyńcie tego z przyzwyczajenia, byście nie „zwietrzeli”. „[...] jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją przyprawić?” (Łk 14, 34).

Droga Pani, są to refleksje i pouczenia, które zlecił mi przekazać Ojciec Święty Franciszek. Papież dołącza do nich specjalną modlitwę za Panią i za wszystkich członków instytutów świeckich, a równocześnie prosi was o modlitwę w Jego intencji i z serca wam błogosławi.

Oddany w Chrystusie Panu

Pietro Card. Parolin